

# GWIAZDA PIEKARSKA.

Pismo ludowe, poświęcone sprawom politycznym, społecznym i oświacie.

N<sup>o</sup>. 22.

N. Piekary, Sobota 16. Marca 1889.

Rok 2.

„Gwiazda Piekarska“ wychodzi co Środę i Sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach, u panów agentów, jak i dla miejscowych 1 markę; pod opaską 1 markę 50 fenygów; w Austrii z przesyłką 1 fl. — Wprost z Ekspedycyi 85 fen.

Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Gwiazdy Piekarskiej“ w N. Piekarach (Deutsch-Piekar (3. per Scharley.)  
Za ogłoszenia płaci się od wiersza drabnego lub za jego miejsca 15 fen. Reklamy 30 fen.

## NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

### Wiadomości kościelne.

Wziął Jezus Piotra, Jakóba i Jana brata jego, wprowadził je na górę wysoką osobno, i przemienił się przed nimi. (Mat. 17. 1—2.)

Zbawiciel nasz, Jezus Chrystus, nauczając uczniów swoich główniejszych tajemnic wiary, wystawiał im upokorzenie i zniewagi, jakie w czasie swej męki miał ponieść — także i te przykrości i obelgi jakie ich czekały od ludzi. Smutne te obrazy łatwo mogły być zastraszyć Apostołów — w tym więc celu i dla wsparcia ich wiary, powiedział im: „że niektórzy z nich nie skosztują pierwej śmierci, aż ujrzą Syna człowieczego w swej chwale.“ A w sześć dni potem wybrał trzech z pomiędzy nich, jak to wyżej z Ewangelii przytoczyliśmy, i zaprowadził ich na górę wysoką, którą mienia górą Tabor — i tam przemienił się przed nimi. Blask Jego Bóstwa i chwala Jego duszy błogosławionej, okazały się widocznie na Jego Ciele przez promienie wychodzące z tego prawdziwego światła, które dotąd trzymał ukryte w swoim źródle. Twarz Jego stała się jasna jako słońce, a szaty Jego stały się białe jako śnieg.

W tym stanie Majestatu nie chciał się Pan Jezus pokazywać Sam jeden, przeto Mojżesz i Eliasz ukazali się razem, rozmawiając z Nim. Pan Jezus chciał, aby sam prawodawca ludu Izraelskiego i jeden z najznakomitszych proroków, dali świadectwo Apostołom, że się to wszystko ściągало do Niego, co tylko w starym zakonie o Nim napisano i co prorocy o Mesyaszu przepowiedzieli. Eliasz był jeszcze przy życiu i okazał się w swoim ciele naturalnem; Mojżesz został wskrzeszony na ten obrzęd, a potem znów zasnął w Panu. Przedmiotem rozmowy Pana Jezusa z Mojżeszem i Eliaszem, według świadectwa św. Łukasza, była Jego męka i śmierć, którą wkrótce miał ponieść w Jeruzalem. Apostołowie byli przejęci słodkim zdumieniem i radością, którą im sprawił widok tego cudu. Wtedy to Piotr św. w uniesieniu radości zawołał: „Panie! dobrze nam tu być; czy chcesz abyśmy tu założyli nasze mieszkanie i nie wychodzili ztąd nigdy?”

Szanowni Czytelnicy nasi! Uważcież, jeżeli jedno tylko wejście na uwielbione człowieczeństwo Chrystusa, takie wrażenie wywarło na św. Piotra, to cóż powiedzieć o owych strumieniach światła niebieskiego, jakimi Bóg napełnia wybranych Swoich?

Zaledwie Piotr dokończył słów swoich, aż oto obłok jasny okrył ich, a z obłoku dał się słyszeć głos mówiący: „Ten jest Syn mój miły, w którymem sobie upodobał: Jego słuchajcie.“ Blask tego obłoku i dźwięk tego głosu, tak przeraził Apostołów i taką napełnił ich bojaźnią, że bez zmysłów padli na ziemię; lecz Pan Jezus przystąpiwszy, dotknął się ich i powiedział: „Wstańcie a nie bójcie się,“ a gdy

się podnieśli, całe to cudowne widzenie znikło, i tylko już samego widzieli Jezusa.

Przemienienie to Chrystusa Pana, było jakoby próbka tej chwały, którą miał być uwielbionym wstępując do nieba. Przez jasność Oblicza Swego i blask Majestatu Swego, okazał tylko cząstkę tej chwały, która czeka wybranych Jego. Jakaż więc słodka nadzieja napełnia serce każdego chrześcijanina, kiedy pomyśli, że niebo ma być dziedzictwem jego; jednakże nie dosyć jest pragnąć nieba, ale je potrzeba sobie wysłużyć. Iluż to z nas żyje tak, jakby nie do nieba, ale do piekła byli stworzeni?

Cheąc pozyskać niebo, mamy wiernie służyć Bogu, znosić cierpienia doczesne, chronić się grzechu a kochać cnotę.

### Mowa ks. proboszcza Siega.

miana 20-go lutego na walnym wiecu  
W POZNANIU.

(Ciąg dalszy. — Zobaczyc Nr. 21.)

Co do Kólek rodzicielskich, najpraktyczniej zakładać takie, w których statutami wszelka polityka wykluczona, a które ograniczają swoją działalność na dzieci członków. Takie Kółka nie mają obowiązku zameldowania założenia swojego policji, nie mają też obowiązku donosić policji o składzie członków, a w końcu mogą przyjmować i kobiety. Wszystkich tych korzyści zaś nie mają stowarzyszenia, które usiłują mieć wpływ na sprawy publiczne. — W prawdzie policya tutejsza (poznajska), chce Kółka rodzicielskie w parafii np. św. Wojciecha w Poznaniu, pod przepisy towarzystw politycznych podciągnąć, ale mojem zdaniem powinniśmy w drodze zażalenia, a nawet w drodze sądowej przejść. Czemu się zaleca Kółka rodzicielskie? Oto bo przez nie budzi się większe poczucie obowiązku — jak w bractwie, jak w stowarzyszeniu — macie tam i ułatwienie w wypełnianiu obowiązku ofiary i dobrego uczynku, mianowicie w obec dzieci opuszczonych i zaniedbanych.

Tu zaś trudności ze strony władz policyjnych napotykać nie będą wcale; bo ministryalne rozporządzenie z dnia 27-go lutego 1862 usuwa wszelkie wtrącania się policji. — W niem wywodzi minister, że cała instrukcyja z dnia 31-go grudnia 1839 odnosi się tylko do prywatnej nauki dzieci a nie do dorosłych, że zatem do nauczania dorosłych niepotrzeba koncesyi policyjnej, że policya nie ma prawa zakazywać nauki dla dorosłych nawet dla rzekomego braku uzdolnienia moralnego. A więc bez wszelkich ograniczeń jest dozwolone nauczanie dorosłych. — Tak, ale jak tu dorosłych uczyć czytania? czy mają sylabizować na zwykłym elementarzu dla dzieci? Otóż to nie jest nic tak zbyt trudnego. Dorosły będzie przecież

miał więcej rozeznania od małego dziecka, a więc i prędzej się nauczy. Można by i dla dorosłych ułożyć elementarz, któryby i starszemu umysłowi więcej odpowiadał. Lecz i bez onego sylabizowania na elementarzu starszemu człowiekowi nie będzie zbyt trudno nauczyć się czytania. Byle poznał głoski jako tako, niechaj zaraz weźmie się do czytania na jakiej litanii, pieśni, którą umie na pamięć całkiem, lub choć przez pół. Jak przebiega się przez trudności przy jednej litanii, już mu łatwiej pójdzie praca ta duchowa dalej. Jest to sposób bardzo stary, którego używał niejakiś Jakotot. Ten mając wiele dzieci do nauki, pisał im na tablicy jakieś zadanie wszystkim zrozumiałe, znane; i w niem kazał potem odszukiwać pojedyncze wyrazy i głosy i znów głosy składać w wyrazy i czytać. Jest to nauka pełna trudu, ale i pełna ćwiczenia umysłu a na pewno wiodąca do celu.

Może nie od rzeczy będzie dać choć krótką wskazówkę, jak czytanie urządzić. Najprostszym sposobem jest najpewniejszy. Podał go wiele lat temu, z jakie 40 i kilka, znany pisarz i filozof nasz Trentowski w swojej Chowannie, czyli nauce o wychowaniu.

Przedewszystkiem należy poznać głosy, które same się wymawiają bez pomocy innych, tak zwane samogłosy. Są to najpierw wspólne wszystkim językom głosy: a, e, i, y, o, u. Dalej właściwe polskiej mowie: é pośrednie pomiędzy e, i, y, ó, pośrednie pomiędzy o, i, u, nosowe a i ę, w których zwały się głosy n i m. Wszystkie inne głosy mowy ludzkiej można tylko razem, społem z onymi już wymienionymi wymówić, dla czego też zowią się spółgłosy. — Otóż zwykle nauczyciele silą się na wymówienie jakiegokolwiek tych niewymownych głosów i łączenie ich z samogłosami w tak zwane zgłosy, co się sylabizowaniem nazywa. Trentowski słusznie poleca, żeby nie silić się na wygłoszenie osobno tego, co się wymówić samo nie da, lecz żeby uczyć od razu wymowy spółgłosów tych, razem z samogłosami, czyli żeby od razu czytać zgłosy i wyrazy. (D. c. n.)

### TAJEMNICZA ZBRODNIA.

Opowiadanie na zasadzie akt sądowych.  
(Rzecz dzieje się w Królestwie Polskiem.)

I.

(Ciąg dalszy. — Zob. Nr. 21.)

— Ba! dla czegożbym się z nią nie miał ożenić? czym to ja taki już stary albo niedołężny? Z\*\*\* da mi ją przecie.

I ruszył znów dalej. Gdy doszedł do przeczniicy, która pod kątem prostym przecinała jego ulicę i prowadziła na cmentarz, zegar miejski wygłosił dwunastą. Czy zegarzysko było stare, czy też wicher i noc nadawały jego głosowi dziwnie grzytliwy odźwięk, dość, że sędzia się zatrzymał i szepnął:

— A też ta niencota piszczy jak puszczyk, zaraz

jutro powiem burmistrzowi, żeby raz przecie kazał ten zegar wyreparować. A! co za noc, co za noc!

I stał tak i słuchał bicia zegaru, którego głos wichrem niesiony, to wznosił się i rósł w potęgę, to cichł i konał, jakiś daleki, przytłumiony. Zaledwie ucichły ostatnie dźwięki i w powietrzu drżał jeszcze spiżowy szmer dzwonu, gdy nagle od strony ementarza wiatr przyniósł straszliwy, okropny i bolesny krzyk:

— Ratunku! ratunku! kto w Boga wierzy!

Krzyk to był pełen niezgłębionej grozy i rozpacz, krzyk śmiertelny, rozlegał się w powietrzu i pannał nad wichrem i burzą. Wpadł w uliczkę jak orkan, napelnił ją sobą... i ucichł. Widać nie było już życia w tej piersi, która go wydała — z nim pękła struna żywota, stargana gwałtownie.

Sędzia stanął jak wryty, wstrząsł się cały, tyle było nieklamanej grozy w tym krzyku, obejrzał się w około, postąpił kilka kroków ku uliczce wiodącej na ementarz, zatrzymał się znowu i począł nasłuchiwać. Ale tylko wicher wyl jak dawniej i miotał kłębami suchego śniegu, tłukąc oderwaną gdzieś z zawias okiennicą.

— Ej! mruknał, widocznie niecnoty pijacy biją się na drodze — i poszedł dalej.

Ale krzyk ten brzmiał mu ciągle w uszach, przedzierał się do duszy, budził dziwny, niepojęty przestach, jak gdyby trąba Archaniola grzmiała tam gdzieś w głębiach, wśród czarnych chmur, poświstu wichru i grudniowej burzy. Gdy się już znalazł w domu, rozgrzał u ciepłego pieca, rozebrał, wdział wygodny szlafrok podbity futrem i siadł na fotelu miękkim, ciągle mu się zdawało, że wicher niesie owe rozpaczliwe słowa: „ratunku! ratunku!“ i roz-bija o szyby jego okien.

— Coś jednak stać się musiało, szeptał, taki krzyk tylko w obliczu śmierci pierś ludzka wyrzucić może.

Położył się do łóżka, ale zasnąć nie mógł, a jeśli zasnął, to rozbijała fantazyja przynosiła mu okropne sceny morderstw i rzezi, w których on był głównym aktorem; ciągle słyszał: „ratunku! ratunku!“ i zrywał się, przecierał oczy zimnym zlanym potem, by zobaczyć czy jest u siebie, znów zasnął i znów się w śmiertelnym zbudził przestachu.

Zmordowany taką nocą, zasnął dopiero silnie nad ranem — i spał tak smacznie, że nie słyszał jak ktoś wszedł do pokoju i budząc go wołał:

— Panie sędzio, proszę wstać.

Zerwał się nasz sędzia na równe nogi, przetarł oczy i ujrzał przed łóżkiem stojącego kapitana miejscowej żandarmeryi.

— Co się stało? co pan chcesz panie kapitanie?

— Jakto, pan nie wie?

— A nie wiem.

— Morderstwo dziś w nocy popełniono u nas.

— A więc nie omyliłem się! zawołał sędzia na wpół do siebie.

— Jakto pan nie omylił się, co to znaczy?

— Zaraz! zaraz! opowiem panu, ale niechże się wprzód ubiorę, wszak musimy iść na miejsce zbrodni.

— A naturalnie, po to tutaj przyszedłem, posłałem trzech ludzi by pilnowali trupa i strzegli wszelkich śladów; już o 4-tej rano dano mi znać o tem. Szkaradua rzecz i to jeszcze u nas, u nas, co od tylu lat najmniejszego wypadku tego rodzaju nie było.

Sędzia ubierał się gorączkowo, dziwnie zamyślony. — Posłuchajże mnie pan, panie kapitanie, bo i ja mam coś panu powiedzieć. Ale wprzód poślę po kancelistę.

Wybiegł i zaraz wrócił i opowiedział kapitanowi wczorajszy swój powrót do domu.

Kapitan wysłuchawszy zamyślił się i rzekł: — Nie ulega więc kwestyi, że zbrodnię popełniono o północy, szkoda że mi pan zaraz nie dał znać o tem.

— Ale ba! myślałem, że się pijacy biją i basta. Jeżeli pan tylko ubezpieczył ślady zbrodni, to zaraz się czegoś dowiemy; mamy już bardzo ważną wskazówkę dzięki wypadkowi, że wiemy o czasie popełnienia zbrodni. (D. c. n.)

## Sprawy sejmowe.

Wniesiony dnia 1-go b. m., przez stronnictwo katolickie do laski marszałkowskiej projekt, brzmi jak następuje: Projekt do prawa o przekazaniu związkom komunalnym podatku gruntowego i budowlanego. — My Wilhelm itd.

§ 1. Z podatku gruntowego i budowlanego przekazuje się 50 procent związkom komunalnym. Przekazanie dalszych kwot aż do wysokości sumy ogólnej podatku gruntowego i budowlanego unormują dalsze przepisy prawne.

§ 2. W Prusach Wschodnich i Zachodnich, na Pomorzu, w Brandenburgii, Ślązku, W. Księstwie Poznańskim, przekazane będą te kwoty powiatom, w innych prowincjach gminom.

§ 3. Kwoty, mające być przekazane, obliczają się według sum przypadających z podatku gruntowego

i budowlanego w odnośnych związkach komunalnych.

§ 4. Jeżeli powiaty uchwalą dalszy podział przekazanych sobie kwot na gminy, natenczas zastosowany będzie tu § 3.

§ 5. Podatku gruntowego i budowlanego nie można odtąd obciążać dodatkami do podatków komunalnych.

§ 6. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem 1-m kwietnia 1889. Równocześnie tracą moc obowiązującą ustawy z dnia 10-go lipca 1880 (Zb. pr. str. 287) i z dnia 14-go maja 1885 (Zb. pr. str. 128), oraz wszystkie inne przepisy prawne, stojące w sprzeczności z § 5.

§ 7. Ministra skarbu upoważnia się do wprowadzenia ustawy tej w życie.

Pod pieczęcią i t. d.

Berlin, 2-go marca 1889.

Bar. Huene. (Popierają go centrum i Polacy).

## Walka o Szkołę.

Pan major Szmula, poseł nasz, korzystając z nadarzonej sposobności, na dniu 20 z. m., użalał się nad smutnymi stosunkami szkolnymi na Górnym Ślązku. — Wywody Szanownego posła nie podobały się panom nauczycielom jako też i różnym zwolnikom, oraz wielbicielom obecnego systemu szkolnego. Więc dalejże na pana Szulę, podnoszą swoje głosy bracia miszmaszowi i żydowskie pisarki gazetarskie, sądząc, że oni tylko mają prawo w imieniu Górnego-Slązka przemawiać. Zapytują tedy z butną miną posła naszego czy miał on polecenie od swoich wyborców, których interesa zastępuje w ten sposób przemawiać? Co za naiwność żakowska i nierozsądna zarozumiałość, tych szowinistów-polakożerców? Im się zdaje, że całe masy ludu nie potrzebują mieć żadnych praw, a tylko powinni się ślepo do ich życzeń i do ich żądań zastosowywać. W zaślepieniu swoim nie mogą tego pojąć, żeby to co oni uważają za dobre, ktoś inny mógł ganić i za złe uważać. Chcielibyśmy widzieć, gdyby się oni znajdowali w takim położeniu jak lud nasz polskokatolicki na Górnym Ślązku! O! z pewnością wtenczas inaczeyby się na tę sprawę zapatrywali i inaczeyby mówili. Zauważmy np. co oni dziś mówią na to, że Rosya w prowincjach nadbałtyckich ruguje język niemiecki, zastępując go rosyjskim? Nie mają dość słów na wypowiedzenie oburzenia swego, nazywają Rosyan tyranami i barbarzyńcami. Gdy tymczasem sami oni wobec polskiego ludu postępują tak samo, a nawet jeszcze gorzej, zapominając o tem, że „co tobie nie miło drugiemu nie czyn“ — albo „co nie chcesz żeby ci inni czynili, tego i ty im nie czyn“! Śmiały zapytywać p. Szulę o polecenie od swoich wyborców!! A któż to przy wyborach głosy swe oddawał na p. majora Szulę? czyż może bracia kartelowcy? Nie, — a może żydzi? też nie. A więc nauczyciele? Ale gdzież tem, — nauczyciele głosowali najprawdopodobniej na posłów kartelowych!! A więc któż? Oto lud tylko i to lud katolicko-polski, górno-slązki, składał swe głosy na zanego tego męża i obrał go swym posłem. Czyż tedy interesów posła ten ma bronić? czyż nie tego ludu, który mu swoje zaufanie powierzył i który go posłem swoim obrał? A może — jakby sobie tego życzyli kartelowcy — ma zacy ten mąż przemawiać za większym jeszcze pogwałceniem tego ludu? Rzeczywiście toby się naszym najserdeczniejszym bardzo podobało. — Ale nie z tego. Pan major wie co czyni — i śmiało też może się powołać na swych wyborców, w których interesie przemawiał. — My zaś dziś już z góry możemy szanownego posła naszego p. Szulę, zapewnić o wdzięczności ludu Górnoślązkiego, tak za to, jak i za inne jego przemówienia w obronie tego ludu, którego jest posłem.

## Przegląd polityczny.

Jakieśmy w zeszłym numerze „Gwiazdy“ naszej zaznaczyli, obecny rząd francuzki energicznie bierze się do rzeczy, by przywrócić porządek w kraju, czego dał dowody swej odwagi, rozwiązując rozgależoną i wielki wpływ już w kraju wywierającą ligę patriotów, a następnie przez wytoczenie przewódcom jej procesu.

Liczba skompromitowanych członków ligi ma być ogromną. Przedewszystkiem śledztwo skierowane jest przeciw prezydentom ligi i głównym organizatorom oddziałów na prowincyi. W parlamentarnych sprawach panuje przekonanie, że głównymi oskarżonymi będą pp.: Déroulède, Ryszard, Gallian, Laguerre, Laisant, Turquet i Naquet. — Jak się już dotąd ze śledztwa wykazało należeli do ligi nie tylko wyżsi oficerowie ale podoficerowie i szeregowcy. Liga ta szerzyła swe wpływy nietylko w Paryżu samym, ale i na prowincyi.

W sprawie Irlandzkiej radzi rządowi angielskiemu pewne pismo amerykańskie, wprowadzić w

Irlandyi system federacyjny, jaki obecnie istnieje w Stanach Zjednoczonych, którym to systemem prędzej jak jakimkolwiek innymi środkami sprawę Irlandzką załatwić będzie można. Otóż system ten podoba się nawet niektórym z osób rządowych. Przedłożono go też już do rozpatrzenia i kilku posłom irlandzkim. Jeden z nich tak się o tym systemie wyraził: „Stronnictwo irlandzkie zgodziłoby się na ugodę federacyjną. Chętnie przyjmie wszystko co mu Anglia dobrowolnie zaoferuje. Czego żądają Irlandczycy? oto parlamentu dla Irlandyi z władzą wykonawczą dla spraw czysto wewnętrznych, oraz parlamentu państwa, dla spraw wspólnych. Nigdy nie pragnie Irlandya oderwać się od Anglii. Z małymi zasobami nie mogliby się Irlandczycy odważyć na ustanowienie niezależnego z Irlandyi państwa. Wymiaru więc tylko sprawiedliwości żąda Irlandya od Anglii nie więcej.“

W Nrze 20-tym „Gwiazdy“ donosiliśmy na tem miejscu o obdykacji króla Milana i o złożonej przysiędze przez ciało dyplomatyczne i ministrów na wierność nowemu królowi; w następnym numerze donosiliśmy, że ustąpienie króla serbskiego sprawiło ogromne wrażenie w całej Europie. — Dziś posłuchajmy co i jak się zapatrują na to w Rosyi. Oto jedna z gazet rosyjskich „Nowoje Wremia“, tak pisze:

„Upadek Milana wszędzie zrozumiany być musi, jako moralne zwycięstwo polityki rosyjskiej; niewątpliwą też jest rzeczą, iż Milan padł ofiarą swej polityki austrofilskiej. Prasa węgierska już zaczęła krzyczeć o jakimś niebezpieczeństwie, zagrażającym jakoby królestwu węgierskiemu. Czy nie zbyt szpiech się politycy węgierscy i czy nie myślą chwycić się pretekstu do zajęcia Serbii przez wojska austriackie? Takie zamiary naszych sąsiadów nie mogą pomagać do utrwalenia pokoju. We wzmiankach prasy wiedeńskiej o nowym wypadku czuć również jakąś nutę fałszywą. „Fremdenblatt“ podaje obecnie za główny filar pokoju tego samego Milana, który wypowiedział niegdyś wojnę Bułgaryi. Czyżby to miało znaczyć, że politycy wiedeńscy nie życzą sobie uspokojenia unyśnów, lecz chcą, aby przyspieszyć rozwiązanie na Wschodzie?“

Taż sama gazeta o nowej rejenicy serbskiej znów tak pisze:

„Porzucając Serbię Milan, zostawił rejenicy, która zarządzać będzie królestwem na sposób: łabędzia, ryby i raka. Risticz w ciągu 10-letniej swej służby państwowej dowiódł, że stawia na pierwszym miejscu interesa narodu serbskiego i że może ich bronić; Proticz jest austrofilem, lecz więcej niż Austria kocha samego siebie. Trudno przewidzieć, gdzie Proticz pociągnie Serbię. Za Proticzem stoi armia: zdoła on ulokować wielu swych krewniaków wśród wyższych oficerów. W każdym razie trudno się spodziewać jednomyślności, i w pierwszej chwili położenie Serbii nie wiele się zmieni skutkiem zrządzenia się tronu przez króla Milana.“

A co do nowego króla też gazeta mówi:

„Król Milan zrzekł się tronu a Serbowie z zapałem witali nowego ich króla Aleksandra I-go. I my składamy mu życzenia długiego i szczęśliwego panowania, a przedewszystkiem poprawienia zdrowia, które podobno zostało podkopane skutkiem rozłączenia się z matką. Teraz rejenicy odpowiada za życie młodego króla, a głównie zaś generał Proticz, któremu oddawna przypisywano pewne zachcianki tronu.“

Inna znów gazeta rosyjska „Nowosti“ tak pisze:

„Sprawdziło się tu przysłowie, że dwom panom służyć nie można. Król Milan zbyt gorliwie służył Austrii, a więc nie mógł dobrze służyć Serbii. Bał się przedewszystkiem Austrii i lekceważył swój naród, skutkiem czego musiał utracić prędzej czy później, miłość jego i zaufanie. Nawet w chwili kiedy zachwiał się tron jego do tego stopnia, że z dnia na dzień mógł upaść, Milan nie znalazł innego środka, jak odegranie komedyi w obec ludu. Wówczas to ofiarował Serbii liberalną konstytucyę, lecz ze strachu w obec Austrii nie zdobył się na jej przeprowadzenie w praktyce. Rozbudził tylko nadziei, a teraz sam przyznaje, że usiłowania jego, aby służyć jednemu i Austrii i narodowi serbskiemu, zdyskredytowały go w oczach Serbii. To też dziś opuszcza tron, na którym nie mógł godnie zasiadać. Odtąd charakter zewnętrznej polityki Serbii musi się zmienić w sposób zasadniczy.“

Zauważyliście Szanowni Czytelnicy jak gazeta rosyjska wyżej mówiąc o upadku Milana wspomina wywołaną przez niego wojnę w Bułgaryi, po której panujący naówczas książę Alexander Battenberg zmienawidzony przez Rosyę, zrzekł się tronu — a i dzisiaj księciu bułgarskiemu Ferdynandowi również taki los przepowiedział cesarz rosyjski ostatnio w rozmowie z Cankowem, przeciwnikiem nigdy Battenberga. Cankow bowiem był temi dniami w Petersburgu i uzyskał audyencyę cesarza.

Że nam się tu nasunęła okazyja mówienia o księciu Battenbergu, którego nazwisko nietylko jako księcia Bułgaryi jest znane, ale i z tego, że jeszcze w roku przeszłym dużo pisano i mówiono, że miał on po-

jąć za małżonkę jedną z cerek śp. cesarza Fryderyka III-go, a siostrę obecnie panującego cesarza Wilhelma II-go, a któremu to połączeniu ks. kanclerz naówczas bardzo był przeciwnym — otóż nie donosiliśmy jeszcze Czytelnikom naszym, że książę ten w zeszłym miesiącu połączył się dożgonnemi węzły małżeńskimi z panną Joanną Loisinger. Ślub odbył się w cichym kościółku Mentony, dnia 6-go lutego r. b. W następnym numerze zapoznamy Czytelników naszych z panną Loisinger, śpiewaczką opery księżęcej w Darmstadtzie, a dzisiaj małżonką księcia Battenberga. Obecnie dodamy tylko, że książę przybrał tytuł hrabiego Hartenau i pod tem nazwiskiem zamieszkał stale w Mentonie ze swoją uroczą i młodziutką małżonką.

W Ameryce nowy prezydent Harrison występuje z coraz większą stanowczością niżeli się tego po nim spodziewano. Przy objęciu steru rządów wydał on odezwę zawierającą program jego wewnętrznej i zewnętrznej polityki. Z odezwy tej czyli orędzia pokazuje się, że i sprawa wysp Samoa, do których Niemcy roszczać prawo, sądzili, że nowy rząd okaże usposobienie więcej pojednawcze od dawniejszego i że mniejszy opór stawiać będzie ich roszczeniom, tymczasem przeciwnie się pokazuje. Między innymi mówi nowy prezydent w orędziu swoim: „Ameryka zawsze szanować będzie banderę innych mocarstw i nie targnie się na prawa ich obywateli — ale z drugiej strony i dla siebie i swych interesów żądać musi podobnegoż obejścia.“ Ostatnim punktem orędzia jest gorące polecenie jak najszybszego i najznaczniejszego pomnożenia liczby pancerników państwowych.

**Niemcy.** — Deputowany do parlamentu niemieckiego Antoine złożył swój mandat.

**Austria.** Rząd przedłożył parlamentowi projekt do prawa dotyczące się budowy linii kolei z Jasła do Rzeszowa na koszt państwa. Kosztorys oblicza wydatki na 5 $\frac{1}{2}$  miliona florenów.

— „Nemzet“ przeczy stanowczo wszelkim pogłoskom o obsadzeniu Serbii przez Austryę. Wszelkie symptomy przemawiają za utrzymaniem dobrych stosunków między Austryą a Serbią.

**Serbia.** — Król Milan zaraz po abdykacji wysłał do Cesarza austriackiego telegram, wyrażający wdzięczność za okazywaną zawsze Serbii przyjaźń, polecając zarazem nadal względem cesarza, króla Aleksandra I. i Serbią. Cesarz Franciszek - Józef podziękował za przesłany telegram i zaręczył o dalszej swej przyjaźni tak dla młodego króla jako i dla Serbii. — Królowa Natalia zjedzie pono do Bukaresztu w Rumunii. Będąc w bliskości Serbii, będzie chciała przeciągnąć syna na stronę rosyjską. Młody król jest do matki bardzo przywiązany, wpływ więc na niego może wyrzucić wielki.

**Francya.** Książę Aumale przybywszy do Paryża, odwiedził prezydenta Carnota, dziękując za zniesienie dekretu banicyjnego (wygnania). Następnie odwiedził księżę prezydenta ministrów p. Tirarda jak również i innych, a wszędzie serdecznie był witany. — W Paryżu sądzą, że rząd wystąpi seryo i przeciw całemu bulanzystycznemu komitetowi.

**Włochy.** Dnia 11-go b. m. przed południem rozeszła się pogłoska, że Ojciec św. zachorował. Tymczasem po południu przyjmował Papież kilku dyplomatów, którzy mu składali życzenia w rocznicę koronacji.

**Anglia.** „Standard“ donosi z Shanghai, że chińscy żołnierze grożą napadem na kolonię europejską w Chefoo, zostali wycofani, tak, że niebezpieczeństwo chwilowo zostało usunięte.

**Grecya.** W dniu 10-tym b. m. sejm grecki zwołany został na nadzwyczajne posiedzenie. — Na posiedzeniu tem odczytał Tricupis dekret otwierający sesya.

**Szwajcarya.** Uwolnienie bezprawnie w Lugano aresztowanego radykalisty, nastąpiło dopiero wtedy, kiedy zurychscy pionierzy wysadzili bramę więzienną.

**Tureya.** Rząd W. Porty powiadomił ambasadora rosyjskiego Nelidowa, że na dniu 27 b. m. wypłaci resztę wojennej indemnizacji w sumie 240,000 funtów.

## KORRESPONDENCYE „GWIAZDY PIEKARSKIEJ.“

Stare Czechło, 8-go marca 1889.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Słusznie zasługuje korespondentka z Bytomia na pochwałę za jej nadesłaną korespondencya w duchu prawdziwie chrześcijańskiej matki. Zalety też jej serca muszą być dobre gdy sama się mianuje jakoby półwiekową niewiastą, a tak wszystko dobrze określiła swoim piórem w obecnym czasie, że z mojej strony życzę jej jaknajlepszego zdrowia i żeby nadal postępowała swoim torem i tą odwagą do zachęty innych matek chrześcijańskich, żeby i one na wzór jej czyniły, a dzieci swoje w miłości i nabożności ku Bogu i bliźniemu wychowywały. Ale żal

się Boże, kiedy niejedna matka swoją córkę zamiast po Bożemu wychować to ją światu wychowuje; bardziej się starają dzisiaj matki o upiększenie ciała córek swoich, różnymi do ich stanu nieprzystojnymi strojami, aniżeli o zalety i serce dziewczęce. Nie pomyślą nad tem dzisiaj matki, jaką będzie córka jej matką gdy będzie miała sobie powierzone dzieci i czy je wychować będzie umiała według zasad Kościoła katolickiego — oto się wiele matek nie stara, jeno żeby córa jak najlepiej mogła i potrafiła w czasie muzyki wywijać, a tym sposobem żeby jak najwięcej młodych ludzi ku sobie zwabić, tak jak nieprzymierzając ptaszniak kiedy idzie na czaty, żeby mógł do siebie zwabić biedną ptaszynę, nasładowuje jej głos, a woła i woła aż nareszcie ptaszyna myśli, że rzeczywiście jest to jeden z jej grona i idzie za tym głosem i wpada w nieszczerne sidło zastawione przez ptaszniaka; tak samo dzieje się i z młodzieńcem, który widząc strojną i gracko tańczącą dziewczę, myśli że już będzie z nią szczęśliwy, ale się bardzo myli, bo oto na całe życie ma węzeł nierozzerwany, pełno kłopotu i niezgody w domu; bo jakżeż może córka być cnotliwą, kiedy nie słyszała od matki żadnego słowa, któreby ją zbudowało, lecz za tylko różne bajki ze swoich młodych lat, które opowiadała córkom, jak to ona nieraz i o pół mili szła na muzykę i t. p. rzecz — a więc cóż można się spodziewać więcej jak tylko to, że z taniecznicy taniecznica się wychowa, bo mówi przysłowie: jak mać tak a nać, albo nie daleko padnie jabłko od jabłoni — jakże się dziwić nie mamy i nie boleć nad tem co się teraz na tym Bożym świecie dzieje? To też niejedna wydarza się okazja, która niejako zmusza nas do pomówienia o dawniejszych polskich obyczajach, jakto bywało, gdy matka albo ojciec zasiadali ze swoją dziatwą około kominka i przy łuczywie czytali nowiny z gazet — to znów różne pożyteczne książki polskie, a teraz mówią: co mi tam czytanie, to kosztuje pieniądze, ale jak córce na różne błyskotki się daje, albo syn musi karę jaką zapłacić lub i w kryminale posiedzieć za niespokojne i hulackie życie, to nieszkoda tych pieniędzy, a toć nie marka jedna albo dwie, ale czasem dwadzieścia i trzydzieści marek — a sromota?... Ale teraz pożałuj się Boże, młodzież sromoty nie zna, jeszcze się przechwala niejedną, że już siedział w kozie — ależ bracia kochani zastanówcie się i nie żałujcie tych paru groszy, weźcie się mężnie do czytania gazet lub dobrych książek, których wam mogę sam pod dostatkiem dostarczyć bo nawet u mnie pleśnieją, a żaden z nich nie korzysta, więc wołam i proszę Was czytajcie, czytajcie, a da się jeszcze niejedno złe tak w wiosce całej jak i w rodzinach naprawić. Jakżeby to było dobrze, żebyśmy ten nasz język polski, dziadów pradziadów naszych, szanowali i kochali, bo ja Wam mówię szczerze, że kto nie szanuje języka ojczystego ten też nie szanuje wiary naszej świętej i lekce waży sobie słowa kapłana z kazalnicy do niego głoszone.

(Dokończenie nastąpi.)

## Wiadomości z bliska i z daleka.

Piekary, dnia 15-go marca.

Według urzędowego zawiadomienia król. Landrata w Bytomiu co do wyboru wojskowego, rzecz tak się ma:

„Osoby należące do rezerwy czy to lądowej, czy marynarki lub do pospolitego ruszenia (Landsturmu) 2-go powołania (2-tes Aufgebot), jeżeli chcą w razie mobilizacji armii lądowej lub marynarki zostać cofnięci i czasowo zwolnieni od obowiązku służby, powinni pod tym względem prosby oddać w swoim urzędzie gminnym. A urząd gminny odda je landratowi. W terminie klasyfikacyjnym osoby te muszą stawić się osobiście.

Ulgi powyżej podane mogą uzyskać tacy mężczyźni: 1) którzy sami tylko utrzymują ojca lub matkę albo dziadka i babkę, jeżeli ci pracować nie mogą, i jeżeli ów mężczyzna wspólnie z nimi mieszka, a parobka trzymać nie są w stanie, ani wsparcie pobierane nie może ich uchronić od nędzy. 2) jeżeli zabranie do wojska jakiegoś mężczyzny, który skończył 30 lat życia i jest właścicielem gruntu, dzierżawcą lub przemysłowcem, albo żywicielem jedynym licznej rodziny, spowodziłoby zupełny upadek gospodarstwa, a jego familia mimo wsparcia popaśby musiała w nędzy; 3) jeżeli takiego cofnięcia od służby w pojedynczych przypadkach wymaga dobro ogólne kultury i gospodarki krajowej. — Osoby interesowane niechaj pilnują się tego rozporządzenia.

— Udawanie się do dyrekcji kolei żelaznej o zwrot pieniędzy wydanych za bilet kolejowy, którego nie użyto do podróży biletem tym oznaczonej, wzięty będzie tylko wtenczas pod rozwagę, jeżeli: 1) należytość wynosi nie mniej jak 3 marki; 2) jeżeli żądanie to skuteczni się w przeciągu 4-ch godzin po zakupieniu biletu; i 3) jeśli podane będą właściwe powody, dla których podróży zaniechać musiano.

— Sąd może, jak wiadomo, zwolnić oskarżonego od zasiadania na ławie oskarżonych. Niedawno orzekł zaś trybunał w pewnym przypadku, że jeżeli ktoś założy protest przeciwko karze policyjnej i odniesie się do sądu, natenczas nie jest on w oczach sądu „oskarżonym“ i nie można go zmusić do zasiadania na ławie oskarżonych. Tak samo i w skardze prywatnej nie można obwinionego do tego zmusić; tu stawia „strona przeciwko stronie.“

— Przypominamy, że podania (prośby) w celu uwolnienia się od wojskowości, lub przedłużenia terminu służby takowej, wniesione być winny najpóźniej do 30-go marca, do magistratu w Bytomiu. Późniejsze bowiem zgłaszania się nie będą uwzględniane.

— Ks. proboszcz Broll, o którym donoszono że umarł, a myśmy wiadomość tę powtórzyli, żyje — pogłoska ta nastąpiła ztąd, że nagle zasnął przed ołtarzem — i dziś jeszcze słabym jest. Ale taka przedwczesna wiadomość o śmierci — może wyjść przeciwnie na dobre, że będzie żył długo jeszcze, co niechaj mu da Bóg.

**Lipiny.** Mleczarz N. zawiesił po lewej stronie woza swego, tabliczkę z napisem: „W Lipinach, powiat Bytomski.“ Wskutek czego wniósł wójt o ukaranie go. Obwiniony odniósł się do sądu ławniczego, który atoli odrzucił proces, motywując swój wyrok tem, że chociaż przepis naczelnego prezesa z dnia 15-go paźdz. 1880 r. wyraźnie nie powiada, iż tabliczki mają nosić nazwy niemieckie, to jednakowoż rozporządzenie to w tym duchu tłómaczyć należy, że wolno używać języka tylko niemieckiego. Nadto § 1 art. 1-go rozporządzenia mówi, że pismo winno być takie, iżby przechodzący łatwo je przeczytać mogli, a nieumiejący po polsku uczynić tego nie zdołają. Dalej powiada sędzia, że przecież policya nie mogła być tak przewrotną, aby w kraju niemieckim tablice miały służyć tylko ludności polskiej. Przeciwno wyrokowi założył oskarżony dalszy protest do Izby karnej, która wyrok sądu ławniczego zniósła i oskarżonego od winy uwolniła, ponieważ każdy, czy to Polak, czy Niemiec z oznaczenia „w Lipinach“, łatwo się domyślić może, gdzie właściciel woza mieszka, a dodatek „pow. Bytomski“ zamiast „Kreis Beuthen“ nie jest wyraźnie rozporządzeniem rejencji nakazany. Sprawa poszła do kamergerychtu, który zniósł wyrok Izby karnej, oświadczając się za wywodami pierwszego sądu i dodając, że wobec używania języka polskiego i niemieckiego w obwodzie rejencji opolskiej, powinny być umieszczone tabliczki na wozach chyba w tych dwóch językach. Sprawa przyszła więc ponownie przed Izbę karną i to gliwicką, lecz przed rozpoczęciem rozprawy cofnął obwiniony swój protest, tak więc wyrok sądu pierwszego stał się prawomocnym.

**Huta Laury.** Dnia 7-go b. m. wydarzył się w szybie Ficinusa straszny wypadek, przy którym 4-ch górników spadającym węglem zaspanych zostało i straszną poniosło śmierć. Gdy ich odkopano jeden z nich miał członki całkiem poodrywane, drugiemu wnętrzości wyszły — a dwaj ostatni jeden mniej drugi więcej byli potrzaskani.

**W Nowych Hajdukach** pochowano 16-letniego robotnika z Chudowa, nazywał się Nocon. Miał on polecone sobie wylewać wodę, która przepełniona była trującymi gazami. — Otóż gazy te tak go odurzyły, że wskutek tego umarł.

**Ze Świętochłowic** dwóch górników zaspanych zostało w kopalni Matyldy, w tym samym prawie czasie jak i ci z kopalni Ficinusa. Tylko że tych tutaj wydobyto po 2-ch godzinach — jeden, który miał połamane kości zawieszony został do lazaretu knapszafetowego — a drugi, odpocząwszy nieco, przyszedł do siebie i do roboty na nowo się wziął.

**Z Mysłowic** pod datą 11-go marca, czytamy w „Grenz-Ztg“: Mieszkańcy Piosek, których posiadłości naprzeciw kopalni mysłowickiej się znajdują, skarżą się że na plac kopalni wysypują Hołdę, która się zapaliła a przez rozwijający się dym w połączeniu z dymem siarczanym tak zatrąwa powietrze, że dla odświeżenia takowego, niepodobna jest okien otwierać — a co to będzie dopiero gdy nastąpi lato?

— Ośmastoletni syn budowniczego tutejszego, oprzykrzywszy sobie życie, udał się do ogrodu należącego niegdys do centralnej oberży (Gasthaus) w Zawodziu i tam chciał się życia pozbawić wystrzałem — strzelił — kula utkwiała mu w głowie — a on nie umarł.

**W Jedliniu** przy Nowym Bieruniu w powiecie pszczyńskim, sprzedaną będzie 5-go kwietnia r. b. posiadłość mająca ziemi blisko 4000 mórg, w których dwie części gruntu, a jedna łąk i jedna lasu. Tworzy się tam związek na to kupno, — którego warunki są takie: pierwszy, że każdy kto chce do tego związku należeć, powinien się przedkto zgłosić — i płaci 1 markę zaraz; drugie: od 100 mr. wpłaci 5 mr. kaucyi aż do 1-go kwietnia; po trzecie, że ma podać sumę, za jaką on chce tego gruntu dla siebie nabyć, ale najmniej za 300 marek. Cena

morgi liczy się najwyżej 100 marek. — Grunta są ob- siane, a wartość inwentarza wynosi około 20,000 talarów. — Kto więc chce należec do tego związku niech się zgłosi do 20-go marca r. b., do dyrektora konsumu jedlińskiego p. Jakóba Noras. Pieniądzy nie trzeba zaraz płacić wszystkich, lecz powoli. Kto więc chce niech się pośpiesza ze zgłoszeniem.

**Bralin.** W kościele pod Bralinem, gdzie to cudowny obraz Matki Boskiej się znajduje, popełniono d. 10-go Lutego straszne świętokradztwo. — Rabus włamał się przez okno do kościoła w celu ukradzenia pieniędzy i różnych kosztowności. Lecz ponieważ kościół ów sam tylko i to 2 kilometry od Bralina oddalony stoi, przeto dla bezpieczeństwa rzeczy te tamdotąd się przenoszą. Złodziej widząc się zawiedzionym w swych nadziejach, że zemsty zniszczył wszy- stko, co tylko mu pod rękę podpadło i tak: uszkodził tabernakulum, stargał dywan i obrus z ołtarza, zni- szczył trybularz, zrzucił krzyż i naruszył cyborium w bocznym ołtarzu, połamał przyrządy do lamp i świecznik, oderwał chorągiew. Dalej zabrawszy kilka świec i świeczników z ołtarza, wyrwał 11 pi- szczalek z organu, z których 3 zabrał z sobą, a 11 świec na ołtarzach zapalił i odszedł.

Świece te spłonęły aż do szczytu, tak że ogień zajął wierzchnią część drewnianych świeczników, oraz zawieszono na tychże wianki z kwiatów. Te znów spuściły się końcami na płócienne nakrycie ołtarza. Ze się na tem skończyło i że kościół ocalony został od zniszczenia zupełnego, to zawdzięcza się chyba cudownej opiece Opatrzności.

My wszyscy czciciele Najśw. Maryi Panny na Półku gorąco Bogu za tę łaskę dziękujemy. Tę straszną zbrodnią popełnił 17-letni chłopak, Filip Maciej z Wygody, należący do wsi Turkowy w pow. sycowskim. Rodzice jego mówią, że w oblężeniu to uczynił, lecz śledztwo wykazało, że przy pełnym rozumie ten niecny występki popełnił, do czego też sam się przyznaje. Pewnie więzienie długie go nie minie.

Niektórzy ludzie zamierzają przy lepszej sposo- bności, t. j. na przyszłe lato, dać odprawić uroczyste nabożeństwo w tym kościele dla prześlągnięcia Boga za wyrządzoną Mu i Matce Najświętszej tak stra- szliwą zniewagę. Bez wątpienia wszyscy parafianie i nawet z dalszych stron ludzie zbiorą się licznie na nie. (Wiadomość ta nadesłana została w kore- spondencji „Katolikowi“, z którego ją naszym Czy- telnikom powtarzamy.)

**Radzionkow.** Idący drogą chłopczyk podniósł leżący na ziemi nabój, a niewiedząc co to jest, za- częł dłużyć, aż tu naraz nabój wybucha i urywa mu 3 palce. I tak kaleka znów gotowy.

**Zabrze** 12-go marca. — (Samobójstwo.) Wezora- j po południu pozbawiła się życia przez powiesze- nie we własnem mieszkaniu w Starem Zabrze wdowa Milbradt. Jak się domyślają rozpac po nieda- wno zmarłym jej mężu i kłopoty o dalsze utrzyma- nie życia spowodować ją miały do tego kroku.

**Siemianowice.** W dniu 13-tym odbywały się tu przy udziale wielkiego tłumu ludu pogrzeby 4-eh ofiar zasypanych górników,

**Wrocław.** Nasz książę-biskup ma być miano- wany kardynałem. Donosi o tem „Berl.-Tageblatt.“

— **Obostrzenie granicy rusko-austrya- ckiej.** — Dychczasowe półpaski wydawane z ru- skich pogranicznych urzędów, jak np. z Częstocho- wy, Olkusza, Miechowa i Będzina do Austrii, za któremi można było przebywać tamże do dni 8-miu, nie będą teraz przez władze austriackie akceptowa- ne inaczej, jak tylko gdy będą zaopatrzone w wizy konsulatu austriackiego. Rozporządzenie to równa się tyle prawie, co zniesieniem tychże półpasków, boć wzięwszy na uwagę czas i pieniądze przesyła- jąc je do Warszawy do wizy austriackiego konsu- latu, to się i nie oplaci ich brać. Obostrzenie to widać wywołane zostało niepokojeniem poddanych austriackich, przechodzących granicę Rosyi. Teraz mieszkańcy pogranicza austriackiego radzą sobie w ten sposób, że przechodzą przez komory pruskie, i tak samo wracają przez takowe, a tu ich nie pytają, o dowody legitymacyjne.

**W Medyolanie** ze cztery tygodnie temu, prze- szła jedyna córka angielskiego generała Satchwella na łono Kościoła katolickiego. Papież polecił wrę- czyć nawróconej na pamiątkę wspaniały krucyfiks i udzielił jej błogosławieństwa apostołskiego. Dwa inne nawrócenia wśród wybitnych członków kolonii niemieckiej w Rzymie, wywołały również głębokie wrażenie. Pierwszym jest baron Fryderyk Waren- dorf, drugim baron Egber van der Berg.

**W Krakowie** rozpoczynają się 18 b. m. u XX. Misyonarzy rekolekcyje trzy - dniowe z kazaniem i naukami budującymi. Zgłosić się należy — ktoby chciał udział w takowych przyjąć — do Wielebnego O. Sokołowicza w klasztorze XX. Misyonarzy w Krakowie.

Zeszyty na dzieło pod tytułem „Odro- biny z Stołu Królewskiego, Królowy Nie- ba i Ziemi N. Boga-Rodzicy Panny Maryi“, po 40 fenygów za zeszyt, wychodzą mające stara- niem redakcyi „Gwiazdy Piekarskiej“, można zama- wiać nietylko w redakcyi, ale i w ekspedycyi „Gwia- zdy Piekarskiej“ w N. Piekarach, poczta „Szarlej“ Górny Śląsk.

### Odpowiedzi Redakcyi.

**Czytelnikowi p. S. B. Polakowi z okolic Bytomia.** — Korespondencyę odebraliśmy i o ile się da z niej użyć umieścimy, lecz wprawdzie zalegające, a poprze- dnio już przyjęte muszą być oddrukowane. O nazwi- sko prosimy, ale tylko dla siebie — nikomu go nie wydamy.

**Prenumeratorem p. F. O. z Wichalkowic.** — Ko- rrespondencyę przyjęliśmy — lecz jest ona już trzecią z kolei — dwie przed nią zalegają — gdy tylko te

oddrukujemy — zaraz i do tej się weźmiemy — aby ją jak najprędzej pomieścić. Za objaśnienia dzie- kujemy — i o więcej podobnych faktów prosimy. *Stalemu Czytelnikowi A. G. w Berlinie.* — Naj- pierw zamieszczamy fakt — a następnie korespon- dencyę dla lepszego zrozumienia rzeczy.

Do dzisiejszego N-ru „Gwiazdy“ dołą- czamy jako Dodatek bezpłatny Nr 6-ty „Przyja- ciela Domowego.“

### Kalendarz.

N.	17	Edwarda	6 12 6 6	6 6	6 37
P.	18	Cyryla B.	6 9 6 8	7 26	6 58
W.	19	Józefa Obl. M.	6 7 6 10	8 47	7 19
Śr.	20	Patryc. B.	6 5 6 11	10 10	7 41
Cz.	21	Benedykta Op.	6 2 6 13	11 32	8 6
P.	22	Oktawiana	6 0 6 15	rano	8 36
S.	23	Otona i Wik.	5 58 6 71	12 52	9 14

### Zmiany księżycy.

© (Ostatnia kwadra) 24. o godz. 8. przed połud. Ewang. O przemienieniu ozańskim. Mat. 17.

### JARMARKI.

18. Lublinec kr. b., 19. Wodzisław b. 20. kr. 18 Pokój b., 20. Królewska Huta kr. b., 21. Pil- chowice kr. b.

### Ceny targowe we Wrocławiu.

Z dnia 14. marca 1889.

	od Marek do Marek.
Pszenica	7,90 — 8,90
Żyto	7,00 — 7,40
Jęczmień	7,00 — 7,50
Owies	6,70 — 7,10
Groch	6,25 — 7,50
Kartofle za cent.	2,10 — 2,50
Masło za funt	1,20 — 1,30
Jaja za kopę	2,60 — 3,00
Siano za 50 klg.	3,50 — 4,00
Słoma za kop. a 600 klg.	32,00 — 34,00

### Kurs pieniędzy urzędów

Ruble rosyjskie 2,17 Mk.  
Floreny wagi austriackiej 1,68 Mk.  
Franki 79 fen.

### Nadesłano

(Uwaga dla palących.)

Kto pragnie palić dobre papierosy i wy- bierać najlepsze tytoń, niech kupuje wyroby z fabryki „VULKAN“ J. F. J. Komendzińskiego w Dreźnie a za- pewne się nie oszuka. *Amatorzy i znawcy papierosów.*

### Skład buxkinu z fabryk angielskich i nie- mieckich.—Mielek & Co. Frankfurt n. M.

Dostarcza po cenach fabrycznych, osobom prywatnym wszel- kie materye na ubranie, dla panów i chłopców i t. d. od 2,30 marek za meter aż do najlepszych angielskich nowości.—Mustra próby wysyłam franco!

## GODNE UWAGI!

Wyszlą świeżo z druku  
W KRÓLESTWIE POLSKIM KSIĄŻKE  
pod tytułem:

## „O CZESTEJ KOMUNII“

zawierającą

## „Dogmat i historyę czestej Komunii“

z wysoką approbatą ś. Kongregacyi, oraz przejrzaną i poświadczoną jako zgodną z nauką Kościoła ś. ka- tolickiego i mogącą zbudować wiernych, przez Kony- storz dyecezyi Kujawsko-Kaliskiej, z własnoręcznym podpisem i pieczęcią Najprzewielebniejszego Pasterza, Biskupa wspomnianej dyecezyi.

Nabyć można w redakcyi „Gwiazdy Piekarskiej“, w Piekarach, w domu pana J. Opitki.

Cena, na grubym i mocnym papierze, i z takąż okładką

**fenygów 60.**

Kto nabędzie razem książek 10, dostanie 11 tą w dodatku, bezpłatnie.

PP. Księgarzom nabywającym takową w większej ilości, odstępujemy odpowiedni rabat

**C. S.** Wydawca.

Tamże są i do nabycia Obrazki Patronów pol- skich, z żywotami i modlitwami — po 5 fenygów je- den. (30)

Tylko prawdziwe z tą oto  
marką ochronną:

## Huste-Nicht

Przeciw kaszłom, chrypce,  
chorobom gardła i piersi—  
Kokluszowi:

Ekstrakt słodowy i Karmelki  
p. L. H. Pietsch & Co., we Wrocławiu.  
Do nabycia: u p. L. Buhla,  
(42) Apteka w Szarleju.

## MIESIĘCZNIK ŻARTOBLIWY PISMO

dla śmiechu i zabawy.

Zeszyt II-gi już wyszedł i zawiera bardzo zabawne artykuły. Nabyć go można w Ekspedycyi „Gwiazdy Pie- karskiej“ i po agencyach.

Cena zeszytu 10 fen.

Na przesyłkę pocztą trze- ba do listu dołączyć 3 fe- nygowy znaczek pocztowy. (22)

Poszukuje się

**800 TALAROW**

na pierwszą, pewną hi- potekę, na dom 2 pię- trowy, mający 10 pomie- szkań. Zgłoszenia przy- jmuje eksped. „Gwiazdy Piekarskiej.“

## Czcicielom Najśw. P. Maryi!

Polecam przesłiczne wykonanie obrazu cudo- wnej Matki Boskiej Piekarskiej: olejodruk w wiel- kim formacie podług fotografii wziętej z cudowne- go obrazu, wydany moim kosztem i nakładem, sztuka 2 marki. Czysty dochód jest przeznaczony na budowę Kalwaryi w Piekarach. Handlarze otrzy- mują stósowny rabat.

**FR. SCHWIDER.**

w Niem. Piekarach. Poczta Scharley.

(4)

Leciwym i młodym mężczyznom

poleca się usilnie, w nowem, zna- cznie pomnożonem wydaniu wy- szle pismo. Radzey — Dra. med. Müllera

### o Przeszkodach ner- wowego - i pleiowego- systemu

jako tegoż radykalne leczenie ku nauce. Cena włącznie z przesyłką w kopercie 1 marka, w znaczkach pocztowych.

Eduard Bendt, Braunschweig.

### DWIE NOWE BUDY

(kramy), deskowe na placu pod Kalwaryą, są tanio do sprze- dania. Bliższe szczegóły w Eks- pedycyi „Gwiazdy Piekarskiej.“

### Słabość męzka

choćby w najpóźniejszych, rzekomo nieuleczalnych przy- padkach, leczy gruntownie i bez przeszkody w zajęciu, oparty na 27 letniej praktyce Prof. med. Dr. Bisenz

lekarz specjalny w chorobach pleiowych.

Wiedeń, IX.: Porzellangas. 31a.

Także listownie wraz z za- opatrzeniem w lekarstwa.

Tamże do nabycia dzieło: „Die männlichen Schwäche- zustände deren Ursachen und Heilung“, (14 wydanie) Cena 1 mk. w znaczkach pocztowych.

Stacye

czyli droga krzyża Je- zusowego, są do na- bycia u

Th. Nowackiego.